

Kietrz, dn. 26 maja 2014 roku

**PROTOKÓŁ**  
**ze wspólnego posiedzenia Stałych Komisji Rady Miejskiej w Kietrze**  
**z dnia 21 maja 2014 roku**

Posiedzenie rozpoczęło o godzinie 13<sup>00</sup>

Stan Komisji Rewizyjnej: 4 członków (nieobecna Bronisława Pawlik)

Stan Komisji ds. rozwoju miasta, oświaty i usług: 5 członków- wszyscy obecni

Stan Komisji ds. rozwoju rolnictwa i warunków bytowych wsi: 5 członków (Nieobecny Grzegorz Balcer, Jan Stopa)

Stan Komisji ds. mieszkaniowych, rodziny i świadczeń socjalnych: 5 członków- wszyscy obecni

W posiedzeniu uczestniczyli:

Józef Matela -Burmistrz Kietrza

Czesław Gil - Przewodniczący Rady Miejskiej

Andrzej Wójtowicz - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej

Przedstawiciele spółki Hydrokan: Prezes Elżbieta Lechowicz

oraz członek zarządu Katarzyna Janczura

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Stałych Komisji Rady Miejskiej w Kietrze. Powitał wszystkich obecnych i przedstawił porządek obrad.

1. Wyrażenie opinii w sprawie likwidacji kursów przez Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Głubczycach.
2. Wniosek o zatwierdzenie taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków.
3. Sprawy bieżące.

**Ad.1**

Burmistrz Kietrza: Na ostatnim walnym zebraniu PKS-u przedstawiono nam propozycje kursów do likwidacji. Był to temat do końca nie wyjaśniony, toteż od uczestników zebrania padł wniosek, żeby pokazano nam pełną listę kursów, jakie PKS realizuje w połączeniach między gminą Kietrz a Głubczycami. Ta lista została przesłana w tym piśmie. Jest to podstawa do wyrażenia opinii na „tak” czy „nie”, a potem tę opinię prześlemy do PKS-u.

Radny Krzysztof Łobos: Kiedy odbyło się walne zebranie?

Burmistrz Kietrza: Dwa miesiące temu.

Radny Krzysztof Łobos: Chciałbym zapytać, kto brał udział w konsultacjach z ramienia naszej gminy jako udziałowca?

Burmistrz Kietrza: Ja.

Radny Krzysztof Łobos: Czy pan to konsultował z kimś, skoro to było dwa miesiące temu? Jak się zachować w przypadku likwidacji, czy do tych kursów dopłacać, kto pana wspomagał w ustalaniu które kursy nadają się do likwidacji a które do dopłaty?

Burmistrz Kietrza: Informacje zawarte są w piśmie.

Radny Krzysztof Łobos: Czyli jako udziałowiec przyjmujemy to bez uwag i na tej podstawie będzie uchwała?

Burmistrz Kietrza: To jest opinia.

Radny Lech Duda: Jaka kwota musi być za kilometr, żeby ten kurs się opłacał?

Burmistrz Kietrza: W piśmie jest wskazane.

Radny Krzysztof Łobos: Mam uwagę. Mam ten dokument od przedwczoraj i nadal nie wiem, ile jest kilometrów z Kietrza do Ściborzyc. Bo tą samą trasą przy jednym kursie jest 14 kilometrów, a na drugiej liście jest nagle 13 kilometrów.

Radna Izabela Jurków: 14 i 9 kilometrów, zależy od drogi.

Radny Krzysztof Łobos: Jak mam uwierzyć w rzetelność tych dokumentów, przedstawione koszty są tu inne, wątpię w rzetelność tego rozliczenia. Po drugie dziwi mnie fakt, że, proszę spojrzeć – jeżeli mają państwo utarg za jeden kilometr – to jest lista do likwidacji – z tego kilometra na Ściborzyc 65 groszy utarg; natomiast na liście na której jest autobus o 12.25 ze Ściborzyc – koszt 32 grosze. Ani to logiczne uzasadnienie nie jest, ani ekonomiczne. Nie mam pojęcia, kto to sporządził. Mam uwagę co do kursu o godzinie 13.00, który ma być zlikwidowany. Jesteśmy wybrani przez społeczeństwo, powinniśmy dbać o wygodę społeczeństwa. Likwidacja tego kursu sprawi, że dzieci z przedszkola i ściborzyckiego i rozumickiego będą musiały wyjechać ponad pół godziny wcześniej, zajęcia kończyć 45 minut wcześniej, co skutkuje tym, że nie będzie mogła zostać zrealizowana podstawa programowa. Rozszerzenie pracy przedszkola po godzinie trzynastej spowoduje, że będzie potrzebna i świetlica, kuchnia z pełnym wyżywieniem i pobieranie opłaty za przebywanie dziecka w przedszkolu powyżej 5 godzin. Ci rodzice, którzy nie znaleźli miejsca w kietrzańskim przedszkolu dla swoich dzieci dali te dzieci do przedszkoli stowarzyszeniowych i te dzieci dojeżdżają. Jeżeli zlikwidujemy kurs o 13, to przedszkole w Ściborzycach będzie musiało być albo całkowicie zreformowane, albo zlikwidowane. Wybierając z dwójga złego zostawiłbym autobus o 13, a zlikwidowałbym ewentualnie kurs o 12.25. Uważam, że trzeba ponieść koszty, skoro zdecydowało się być udziałowcem.

Burmistrz Kietrza: To, że jesteśmy udziałowcami PKS-u to jest to dobrodziejstwo, że możemy sobie dziś o tym porozmawiać i ewentualnie zdecydować, czego chcemy, czego nie chcemy. Co do dopłacania to jest nowa ustawa o transporcie zbiorowym, która na każdą gminę taki obowiązek nałożyła. Wejdzie ona w życie od 2015 roku. Czy będziemy chcieli czy nie, czy ten przewoźnik czy inny – jeżeli będzie kurs niedochodowy, a będziemy chcieli go utrzymać, to trzeba będzie dopłacać.

Radny Krzysztof Łobos: Zgadzam się, na mocy ustawy trzeba będzie dopłacać. Jak to jest, że na 23 zlikwidowane kursy PKS Głubczyce proponuje likwidację 12 kursów w gminie Kietrz? Proponuję, by zostawić korzystniejszy kurs, a moim zdaniem i zdaniem dyrektora przedszkola w Rozumicach i wielu mieszkańców, z którymi udało mi się porozmawiać – korzystniejszy jest ten kurs o godzinie 13 i tego będę się trzymał.

Radny Wojciech Maryszczak: Kontynuując wątek, kładąc nacisk na to, co powiedział kolega radny Krzysztof, należy poddać tą propozycję szerszym konsultacjom społecznym i wsłuchać się w potrzeby i głos społeczeństwa, które to społeczeństwo jest lekceważone ustawicznie w wielu sprawach. Otóż te 12 kursów, które dotyczą gminy Kietrz należy utrzymać, ale poddać modyfikacji czy też zrationalizować te połączenia między gminą Kietrz a powiatem. Jeżeli kładzie się taki nacisk na to, by w każdym powiecie istniał szpital i do tego szpitala albo chce ktoś dojechać w sobotę i niedzielę bądź wrócić w te dni wolne od pracy, to nie ma absolutnie takiej możliwości za sprawą dobrodziejstwa, jakim jest PKS Głubczyce. Mało tego, taka sytuacja dotyczy pozostałych gmin. Oprócz gminy Baborów. Gmina Baborów uczyniła się wolna, a więc ma szansę być bogatą. I staje się bogatą. A dlaczego to gmina Baborów nie korzystała z usług PKS Głubczyce? Bo znalazła ofertę tańszą i korzystała z niej. Dziś prawdopodobnie z niej nie korzysta. Nie korzysta z PKS-u Głubczyce. Prawda? Ciekawe, ciekawe to jest. Jeżeli konieczne i potrzebne bardzo społeczeństwu jest istnienie szpitala w Głubzycach, do którego to szpitala i wyposażenia tego szpitala Gmina Kietrz dokłada się, wspiera, jak najbardziej słusznie – więc utrzymajmy jakiś racjonalny model łączności dla wszystkich gmin wchodzących w skład powiatu. Na pewno konieczne są konsultacje społeczne w sprawie likwidacji

tych kursów. Na pewno PKS powinien jak najszybciej zrezygnować z przestarzałego parku samochodowego typu autosany +, 20 lat i więcej, bo to są koszty. Ale na pewno nie powinno się iść w kierunku likwidacji tych kursów w takiej skali, jak przedstawia ten dokument, ponieważ jest to działanie prowadzące do zwolnień w firmie. Oczywiście to nie jest zmartwienie gminy Kietrz. To jest zmartwienie powiatu i miejsca, w którym my żyjemy. Jesteśmy po tak zwanej debacie na temat bezrobocia no i te dane, te liczby są przerażające. Ja oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że pan Burmistrz jako wykonawca budżetu nie jest zainteresowany tym, aby wydawać dużo na utrzymywanie nieekonomicznych połączeń, ale trzeba dążyć do tego, by w jakiś sposób wesprzeć PKS Głubczyce, w sposób odpowiedzialny i oparty na sprzężeniu zwrotnym, to znaczy, że firma myśli o swoich potencjalnych klientach. Ale też z drugiej strony patrząc – jaka jest ważność naszej opinii? Nasza opinia może być negatywna w stosunku do tego dokumentu, czyli odrzucamy tę propozycję, natomiast nie jest wiążąca i tu jest cały problem. Ja się obawiam, że to się skończy tym, że najważniejszy będzie pieniąż w budżecie gminy i oczywiście przetrwanie tej firmy, tylko jest pytanie o koszty społeczne. Ja mam w tej chwili wniosek o to, aby te propozycje przedstawione przegłosować.

Radny Krzysztof Łobos: Zgadzam się, że tak jakby lekko w tyle PKS Głubczyce został i nie przewidział, choć spadek demograficzny mógł dawno podsunąć takie pomysły. I nawiązując do pytania pana Burmistrza, czy ja rozumiem, czy pamiętam – to przypomnę panie Burmistrzu – pytałem, gdy rozmawialiśmy o przejęciu części udziałów – a co będzie, gdy my jako udziałowiec będziemy ponosili straty – powiedział pan wtedy, cytuję, oczywiście to w przenośni, „sprzedamy wtedy jakiś autobusik”. Więc dlaczego jako udziałowcy nie możemy zaproponować PKS-owi, żeby kupił coś nowego, może być mniejszy, ale dostosowany do wymagań rynkowych. Dlatego nie wiem, czy tak jednoznacznie zaopiniować negatywnie, tak jak pan radny Maryszczak proponuje. Trzeba się zastanowić, w szerszym gronie, dopóki nie podejmiemy decyzji, oczywiście ekonomicznej jakby nie było w finale tej decyzji, to prosiłbym, żeby przedyskutować to przynajmniej z sołtysami i jeszcze przedstawicielami placówek jakichś, nie wiem, oświatowych w naszym przypadku, którzy są uzależnieni od taboru głubczyckiego, niech się też wypowiedzą. Chyba jest możliwe spotkanie z sołtysami zainteresowanych wsi w naszej gminie, bo tu naprawdę 12 kursów dotyczy prawie każdej miejscowości. Też prosiłbym, aby ten wniosek albo w całości odrzucić, albo zaproponować jakieś spotkanie. Dlaczego nie ma nikogo z PKS-u jako przedstawiciela? Skoro nas jako udziałowca się tam nie zaprasza, tylko zapraszają tam burmistrza, to dlaczego tu nie przyjedzie żaden przedstawiciel, skoro proszą nas o opinię? Wtedy jego zapytałbym o te uwagi, błędnie podane kilometry i koszty, które, nie wiem – czy to zakrawa na niechlujstwo czy na oszustwo, można by to było wytłumaczyć. Tak to się będzie to wlokło, dopóki nie wyjaśnią. Proponuję, aby zwołać takie spotkanie z przedstawicielem PKS i przedstawicielami wsi, których dotyczą likwidowane kursy.

Burmistrz Kietrza: Panie radny, trudno jest znowu oprzeć się wrażeniu, że pan czegoś nie rozumie, ale tak to chyba jest. Są pewne zasady dotyczące funkcjonowania spółek. Jeżeli ja jestem przedstawicielem jako jeden z udziałowców, to przecież nie będą całej rady zapraszać na walne zebranie. Zostało to dane wam tutaj do zaopiniowania, żebyście się nad tym zastanowili, zgłosili pewne propozycje. Ja też jestem zdania, żeby zaprosić dyrektora PKS-u, żeby nam pewne rzeczy wyjaśnił. Ja też uważam, że trzeba skonsultować z sołtysami i zrobimy takie spotkanie. Jestem zdania, że powinniśmy się nad tym tematem jeszcze raz pochylić na następnym posiedzeniu Wspólnych Komisji, bo nie jest to temat, który ktoś jest w stanie rozstrzygnąć w ciągu 15 minut.

Przewodniczący Mirosław Skoczylas: Składam wniosek o przesunięcie wyrażenia naszej opinii na następne posiedzenie i zaproszenie na posiedzenie Komisji przedstawiciela PKS-u – mamy takie prawo, będąc udziałowcem.

**Głosowanie nr. 1. Głosowanie dotyczące przesunięcia terminu spotkania, wyrażenia opinii po uprzednich konsultacjach z sołtysami oraz zaproszenia na posiedzenie Komisji przedstawiciela PKS-u.**

Głosy / Komisje	Rewizyjna (4)	Miejska (5)	Rolnictwa (5)	Mieszkaniowa(5)
ZA	3	4	3	5
PRZECIW	-	-	-	-
WSTRZYMUJĄCE	-	1	-	-

Radny Wojciech Maryszczak: Chciałbym usłyszeć, jak zamierzacie przeprowadzić konsultacje ze społeczeństwem Kietrza, to mają być konsultacje pełne czy ograniczone? Bo wydaje mi się, że powinny być pełne.

Przewodniczący Mirosław Skoczylas: Kwestie techniczne zostawiamy do rozstrzygnięcia burmistrzowi. Trudno zrobić zebranie całego Kietrza. Dziękuję, przechodzimy do punktu drugiego.

Radny Czesław Gil: Myślę, że termin następnego zebrania powinien być ogłoszony w Internecie i ci mieszkańcy, którzy będą zainteresowani, będą mogli przyjść. Sądzę, że to będzie najlepsze rozwiązanie.

Radny Krzysztof Łobos: Około 2 miesiące temu odbyło się walne zebranie, to kiedy ten dokument powstał? Można było już wcześniej to zrobić, teraz byśmy opiniowali, 30 czerwiec to przecież półtora miesiąca.

Ad. 2

Pani Prezes Spółki „Hydrokan” przedłożyła wniosek o zatwierdzenie taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków na terenie gminy Kietrz na okres od 1 lipca 2014 roku do 30 czerwca 2015 roku. Taryfy zostały opracowane na podstawie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę, rozporządzeniu Ministra Budownictwa, które dokładnie określa taryfy. Taryfy na zbiorowe zaopatrzenie w wodę są stawkami jednolitymi dla wszystkich odbiorców. Wysokości proponowanych stawek:

- za dostarczaną wodę – 3,77 zł netto (wzrost o 19 groszy) za metr sześcienny
- opłata abonamentowa za wodomierz - 3,50 zł miesięcznie – bez zmian
- odprowadzanie ścieków – 5 zł netto (wzrost o 10 groszy) za metr sześcienny.

Biorąc pod uwagę średnie zużycie wody i generowanie ścieków przez jedną osobę, podwyżka cen będzie kształtowała się na poziomie 87 groszy netto miesięcznie w przeliczeniu na jedną osobę.

Do podanych stawek netto doliczamy podatek VAT w wysokości 8%.

Podwyżkę cen pani Prezes umotywowała rocznym spadkiem ilości sprzedawanej wody. Zwróciła uwagę na to, że spółka „Hydrokan” ograniczyła modernizację do minimum. Nadmieniła, że zeszły rok był trudny i nie udało się wiele wykonać, a przychody w spółce kształtowały się na niskim poziomie.

Radny Lech Duda: Wspomniała pani, że nie zostało wiele zrobione. Na stronie trzeciej jest napisane o wykonaniu sieci wodociągowej łączącej Pilszcz i Osiedle PGR.

Pani Prezes: To zadanie zostało wykonane. Jest sieć, która połączyła w tej chwili dodatkowo zasilanie dla Kombinat.

Radny Lech Duda: Tu jest napisane o wodociągu, który łączy Pilszcz wieś i Osiedle, dlatego pytam.

Pani Prezes: Jeżeli chodzi o Kombinat, to Kombinat zasilany jest z dwóch stron. W razie, gdyby nie było możliwości dostarczania jedną stroną, w razie jakiegokolwiek awarii. I ten odcinek został zrobiony.

Radny Damian Bosowski: Pani mówi o kwotach netto. Odbiorca płaci kwotę brutto. Wyliczenia, że podwyżka wyniesie mieszkańca średnio 87 groszy nie są prawdą. To będzie około złotówki na trzech metrach sześciennym. To kolejna podwyżka, jaką serwuje nam Hydrokan. Mieszkańcy w większości utrzymują się jak wiemy z emerytur, nie są krezusami. Coraz ciężiej wiążą koniec z końcem. Nie przekonuje mnie pani argument dotyczący zniżki sprzedaży wody. Jakie są straty wody na sieci, kiedy był przegląd hydrantów?

Pani Prezes: Są to stawki netto. Zgadzam się, że dla mieszkańców obciążeniem jest kwota brutto, lecz dla przedsiębiorstwa to kwota netto. Wszyscy oszczędzamy. To nie wina Hydrokanu – albo ktoś odbiera wodę albo nie. Odbiorcy oszczędzają. Wspólnoty mieszkaniowe i indywidualni klienci zawierają z nami umowy. Nie wiemy, gdzie, które dokładnie sieć biegnie. Chcemy wodę dostarczyć, lecz są problemy ze znormalizowaniem tego.

Radny Damian Bosowski: Nie odpowiedziała mi pani na pytanie dotyczące hydrantów.

Pani Prezes: Jeżeli chodzi o hydranty – co roku są przeglądy straży. W zeszłym roku z oględzin nic nie wynikło, że są jakieś nieprawidłowości.

Radny Lech Duda: Jak hydranty mają się do Osiedla? Czy Hydrokan to przejął?

Pani Prezes: Nie, w Lubotyniu tylko oczyszczalnia jest przekazana w dzierżawę.

Burmistrz Kietrza: Jeżeli chodzi o Pilszcz to chciałbym dodać, że do tej pory przejęliśmy czyszczalnię ścieków, kanalizację sanitarną i burzową. Nie przejęliśmy instalacji sieci wodociągowej.

Radny Lech Duda: Była taka sytuacja, że się paliło, a żaden z 6 hydrantów nie był czynny.

Radny Krzysztof Łobos: To nie jest żadne wytłumaczenie dla mieszkańców, że spadek sprzedaży wody powoduje wzrost kosztów. Czy państwo podjęli politykę kadrową, która przyniosłaby sukces? Pytam o konkrety, szukamy możliwości oszczędności, co Hydrokan zrobił, by zminimalizować wysokość podwyżki? Za 10 lat za wodę będziemy płacili więcej, niż za chleb.

Pani Prezes: Nie będziemy mieli nowych odbiorców, bo to się łączy ze stworzeniem sieci. Musiałyby być nowe przedsiębiorstwa. Koszty stałe są na minimalnym poziomie. Jeżeli chodzi o sytuację kadrową, to w Hydrokanie pracuje tak mało ludzi jak to możliwe. Nie ma nic. Obniżyliśmy koszty związane z energią elektryczną w ostatnich latach. Podwyżka jest związana tylko ze sprzedażą wody.

Radny Krzysztof Łobos: O ile w stosunku do zeszłego roku spadło zużycie wody przez Kombinat Rolny? Czy też spada zużycie przez indywidualnych odbiorców? Jak się ma do tego wykorzystywanie wody na pływalni?

Pani Prezes: Kombinat kupił 20 tysięcy metrów sześciennych mniej wody. Indywidualni odbiorcy utrzymują się na podobnym poziomie jak w zeszłym roku – 3 metry sześciennie na osobę. Co do pływalni - nie rozumiem pytania, traktujemy ją jak każdego innego odbiorcę.

Radny Łobos: Ile wody zużywa basen, ile to kosztuje?

Pani Prezes: 300 – 500 kubików miesięcznie.

Radny Czesław Lach: Hydrokan startuje w każdym przetargu, wykonujemy każdą zleconą robotę. Hydrokan nie czeka na podwyżki wody.

Radny Krzysztof Łobos: Nie powiedziałem, że Hydrokan czeka na podwyżki wody. Proszę uważniej słuchać, co mówimy. Będę pytał dopóki będę radnym, mam prawo zadać każde pytanie, które nikogo nie urazi.

Pani Prezes: Chciałabym jeszcze uzupełnić. Koszty akcji zima to zakup piaskarki, która nie została używana. Taryfy muszą być związane z miejscem wykorzystywania, nie możemy rekompensować strat wody.

Radny Krzysztof Łobos: Dwa lata temu Rada Miejska odrzuciła podwyżkę cen wody, a i tak podwyżki zostały wprowadzone.

Pani Prezes: Ustawa to reguluje, więc jeżeli pan Burmistrz sprawdzi, że wniosek jest zrobiony prawidłowo, to one przechodzą z mocy ustawy.

#### **Głosowanie nr. 2. Głosowanie dotyczące przyjęcia wniosku spółki „Hydrokan”**

Głosy / Komisje	Rewizyjna (4)	Miejska (5)	Rolnictwa (5)	Mieszkaniowa(5)
ZA	-	-	1	1
PRZECIW	-	-	-	1
WSTRZYMUJĄCE	3	5	3	3

Ad. 3.

Burmistrz poinformował zebranych, iż w dniu 19 maja 2014 roku odbyło się spotkanie z projektantami placu zabaw, na którym została przedłożona wstępna koncepcja placu. Podzielono go na dwie części, jedna część poświęcona dzieciom młodszym, a druga – starszym. Wstępnie określona cena 274.764 zł. Burmistrz podał szczegóły dotyczące nawierzchni placu zabaw. Burmistrz zwrócił się do radnych z pytaniem, czy w tym roku powinni wykonać jedną część placu, czy dwie, czy mają jakieś uwagi co do wstępnego projektu.

Radny Damian Bosowski: Proszę o zeskanowanie projektu i wrzucenie na skrzynkę radnych. Mam takie pytanie: co z wnioskiem pana Tracza i moim o spotkaniu z projektantem?

Burmistrz Kietrza: Nie zawsze czas pozwala na ustalenie dalekich terminów. Wszystko jest na gorąco. Ale zawsze można odnotować uwagi, po to to dziś konsultujemy. Nie zawsze da się pogodzić interesy dwóch stron.

Radny Krzysztof Łobos: Dwa miesiące temu Komisja Miejska obeszła Kietrz, do protokołu trafiło wiele uwag. Co się dzieje z tym protokołem? Co się dzieje w Parku Czterech Żywiołów?

Radny Lesław Kuśnierz: Protokół będzie odczytany na sesji.

Burmistrz Kietrza: W Parku jest zatrudniona pani z wykształceniem ogrodniczym, robi różnego rodzaju zabiegi, codziennie pracuje i konserwuje elementy zieleni.

Radny Lesław Kuśnierz: Jakie prace budowlane są wykonywane, jaka firma i za jakie pieniądze?

Burmistrz Kietrza: Czyści płytki, konserwuje klinkier.

Radny Lesław Kuśnierz: Nie czyści tylko niszczy, rozbija płytki, zrywa beton, to nie są drobne sprawy. Krąg taneczny wygląda, jakby przeszło tam stado bawołów. Rozmawiałem z wykonawcą, jest paskudnie, nieestetycznie. Jest to bubel. Jaka jest umowa dotycząca kosztów czyszczenia w Parku Czterech Żywiołów?

Burmistrz Kietrza: Pan to opisał tak, jakby przeszedł tam jakiś kataklizm. Ten człowiek opowiada rzeczy niezgodne z prawdą.

Radny Lesław Kuśnierz: Proszę go nie obrażać. Jaka to firma robi i za jakie pieniądze?

Burmistrz Kietrza: Muszę to sprawdzić na umowie. Nie są to wielkie kwoty.

Radny Lesław Kuśnierz: Jakie to są niewielkie koszty? To są pieniądze z budżetu.

Burmistrz Kietrza: Udzielę informacji na piśmie, kto to robi i za jakie pieniądze.

Przewodniczący Skoczylas: Czy podzielimy plac i zrobimy część dla dzieci młodszych, a w przyszłym roku dla starszych?

Radny Damian Bosowski: Zaprosimy projektanta, żeby opowiedział, jak ten plac ma wyglądać. Składam wniosek, aby zaprosić projektanta na rozmowę. Wtedy podejmiemy decyzję.

### **Głosowanie nr. 3. Głosowanie dotyczące wniosku radnego Damiana Bosowskiego:**

Głosy / Komisje	Rewizyjna (4)	Miejska (5)	Rolnictwa (5)	Mieszkaniowa(5)
ZA	3	4	2	3
PRZECIW	-	-	-	-
WSTRZYMUJĄCE	-	1	1	2

Radny Wojciech Maryszczak: Jestem zdumiony, państwo chcecie dzielić zadanie o takim znaczeniu dla społeczeństwa kietrzańskiego. Powiem tak: zatrudniając firmę, która spartaczyła – partacze – to ci, którzy mieszkali kiedyś pod murami miasta i nie należeli do cechu rzemiosła, prawda. To ta firma w cudowny sposób otynkowała salę gimnastyczną, łącznik, a po 5 latach płyty tynku odpadały. Dzisiaj można oglądać to arcydzieło, prawda, tę sztukę, majstersztyk rzemiosła lokalnego i 75 tysięcy – pstryk – bo trzeba położyć ocieplenie. Ile takich inwestycji było i jest do wskazania? Dziesiątki na przestrzeni czterech lat. To jest panowie hańbą i wy tak robicie, bo macie poukładane te klocki po swojemu. Mam pytanie, czy powstanie tutaj, 50 metrów za oknem huštawka za 1500 zł w tym roku, jak mają państwo na każdą okoliczność i okazję po dziesiątki tysięcy złotych? Czy może na 700 rocznicę nadania praw miejskich? Bo tak to się zapowiada.

Przewodniczący Mirosław Skoczylas: Czy pan woli, żeby powstała tu huštawka za 1500 zł, czy pan woli plac zabaw za 200 tysięcy złotych?

Radna Izabela Jurków: Ludzie skarżą się, że nie dostają worków na śmieci, naklejek, dostają obietnice, a nic nie ma.

Burmistrz Kietrza: W poniedziałek byłem na rozmowach w firmie. Podpisałem pismo. Firma Naprzód nie może nas zwodzić, zostały podjęte drastyczne kroki.

Przewodniczący Mirosław Skoczylas: Żółtych worków mieszkańcy nie mają i doszły głosy, że odbierający mówią, by wkładać plastiki do innych worków. To niedopuszczalne.

Radny Lesław Kuśnierz: Odbierają różne odpady w różnych workach.

Radna Izabela Jurków: Nie biorą, ja miałam wystawione i nie wzięli.

Radny Lesław Kuśnierz: Biorą, mogą to być nawet zwykłe worki.

Przewodniczący Mirosław Skoczylas: Nie ma żadnej kontroli i to jest niepokojące. Ktoś ma pytania dotyczące śmieci?

Radny Kazimierz Tracz: Chciałem zapytać o drogę na ulicy Raciborskiej, chodzi o sytuację po ulewie. Może by spotkać się z projektantami? Problem pojawił się też na ul. Długiej. Czy będą rowy?

Burmistrz Kietrza: Nie ma tam miejsca na rowy, wiedzą już jednak, jak to wyprofilować.

Radny Krzysztof Łobos: Dlaczego PSZOK jest nieczynny, kiedy będzie czynny? Czy są pracownicy interwencyjni?

Burmistrz Kietrza: Nie w takim zakresie, są 2-3 osoby do utrzymania boiska. PSZOK leży na terenie działki przypiętej do instalacji regionalnej. Nie ma możliwości zawarcia umowy z wykonawcą, jeżeli działka nie zostanie wyłączona. Termin geodety się kończy, ma to zrobić na dniach.

Zastępca Przewodniczącego Andrzej Wójtowicz: Kiedy będzie sygnalizacja na ul. Kościuszki?

Burmistrz Kietrza: Zapytania cenowe są zrobione. Istnieje wada prawna, że porozumienia mają być podpisane w formie elektronicznej. Musimy zmienić ustawę. Z początkiem czerwca to zrealizujemy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Czesław Gil: Dotyczące oświadczeń majątkowych: proszę zgłosić się do Biura Rady i poprawić błędne oświadczenia.

Burmistrz Kietrza: Trzydziestego maja – termin podsumowania turnieju samorządowego, szczegóły będą podane od organizatorów.

Posiedzenie zakończono o godzinie 14<sup>50</sup>

Protokołowała: K. Antoszczyszyn

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

Mirosław Skoczylas